

OPLATA POCZTOWA WISZCZONA RYCZAŁTEM.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

GRODZIENSKIE

Rok II.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 81

W Ministerstwie Sprawiedliw. Sci bez zmian

Z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą że za powiadane przesunięcia w gabinecie premiera Prystora w każdym razie nie dotyczą resortu ministrów sprawiedliwości. Min. Czesław Michałowski zachowa nadal swą tekę.

Sensacyjny proces lekarza

Na wokandy Sąd Okręgowy w Radomiu znajduje się w dniu 20 m. niezwykle ciekawy proces lekarza urzędowego o odmowę udzielenia pomocy lekarskiej. W roku ubiegłym do karemu przybył na kurs nauczycielski nauczyciel z powiatu Derlata. Derlata pozwał się w czasie wykładów niedobrze, wobec czego zgłosił się do lekarza powiatowego dr. Lubińskiego z prośbą o zbadanie. Doktor odmówił zbadania, gdyż na karcie wydanej przez inspektorat szkolny brakło pieczęci.

W kilka godzin potem nieprzyjety przez lekarza chorzy zmarł. Ponieważ lekarz powiatowy był z urzędu obowiązany do udzielenia pomocy lekarskiej, został on przez prokuratora pociągnięty do odpowiedzialności karnej i sprawa ta będzie obecnie rozpatrywana przez Sąd.

Pierwszy w Polsce sklep sowiecki

Niebawem powstanie w Polsce pierwszy sklep sprzedaży wyrobów sowieckich. Sklep ten powstaje w Warszawie i mieścić się będzie w śródmieściu, przy ul. Marszałkowskiej. Inicjatorami założenia sklepu są spółki importujące artykuły sowieckie do Polski. Należy zaznaczyć, że sklep sowiecki istnieje już w Berlinie.

Młodzież szkolna otrzyma ulgi kolejowe

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie do kas kolejowych w sprawie ulg przejazdowych dla młodzieży szkolnej w okresie ferij Wielkanocnych. Młodzież szkolna korzystać będzie z 50 proc. zniżki przy przejazdach III i IV klasą w okresie od dn. 23 b. m. do dn. 4-go kwietnia.

Clunkiewiczowa w stolicy

W sobotę przyjechała do Warszawy Clunkiewiczowa i odbyła naradę z obrońcą i przedstawicielami władz.

Zwycięstwo osady wioślarskiej Cambridge

LONDYN. Doroczne spotkanie między reprezentacją wioślarską uniwersytetu Cambridge i Oxford zakończyło się zwycięstwem osady Cambridge. Wyścig odbył się w dniu 19 m. 1932. Zwycięstwo Cambridge jest 9-ym z rzędu. Dotychczas Cambridge wygrał 48 razy, a Oxford — 40.

Jeśli Irlandczycy nie będą płacili

Anglia grozi krwawą wojną

LONDYN. Kanclerz Skarbu Anglii, Chamberlain, w nowo wygłoszonej w ub. sobotę, oświadczył że jeśli Irlandja nie będzie chciała płacić 4 milionów

funtów rocznie, Anglja nie cofnie się przed najostrzejszymi środkami i nawet może powtórzyć okres z lat 1920-22, gdy toczyła się krwawa wojna między Anglja a Irlandja.

Bojowa mowa kanclerza, zwrócona przeciw nowemu rządowi irlandzkiemu, wywołała olbrzymie poruszenie.

Japończycy rządzą Mandżurją

a w międzyczasie prowadzą konferencje

RYGA (ATE). — Według doniesień sowieckich szereg wyższych stanowisk w rządzie republiki mandżurskiej, zajętych zostało przez urzędników japońskich.

Członek sztabu japońskiego w Mandżurji mianowany został szefem kancelarii rządu mandżurskiego. Były konsul japoński w Charbinie został mianowany dyrektorem departamentu spraw zagranicznych Mandżurji. Dyrektorem departamentu kolei żelaznych mianowany został Japończyk.

W ten sposób kierownictwo sprawami zagranicznymi, kolejowymi, oraz ogólny nadzór nad działalnością rządu mandżurskiego oddany został urzędnikom japońskim.

SZANGHAJ. Odbyła się w gmachu konsulatu chińskiego konferencja między ambasadorom angielskim Lampsonem a delegatami rządu chińskiego i japońskiego. Po kilkogodzinnej dyskusji konferencja nie dała rezultatu.

W Leningradzie w wyroku G. P. U. został wykonany wyrok śmierci nad obywatelom sowieckim Ananem, oskarżonym o przygotowanie zamachu na pościąg pocztowy, kurlący pomiędzy Moskwą i Leningradem.

Jak się zatruwa opinie?

Łajdackie sposoby reklamy

GENEWA. (P.A.T.) „Journal de Geneve” (gazeta genewska) ogłasza artykuł p. t. „Jak zatruwa się opinie”. W artykule tym dziennik omówił powieść niemieckiego autora Nitrama, fantazującą na temat wtargnięcia wojsk polskich do Prus

Wschodnich. Artykuł omawia sposób, w jaki wydawca księgarz i dzienniki niemieckie reklamują tę książkę.

Dziennik przytacza manifestację antypolskie, wywołane wielkimi afiszami p. t.: „Wojska polskie przekroczyły Prusy

Wschodnie” które wywieszono był w księgarniach i które pu blicznie wzięta za najświeższą wiadomość. Opisując te fakty, dziennik oświadcza, że są one loskową ilustracją użyteczności propagandy polskiej w sprawie rozbrojenia moralnego.

Schwytnie mordercy b. premiera

Aresztowanie hersztów komunistycznych w Hiszpanji

SEWILLA. (Hiszpanja). (P.A.T.). W miejscowości Carmona policja zaarrestowała Ramona Casanellas, jednego z morderców b. premiera Eudardo Datto, oraz 6-ciu osobników, w tej licz

bie jedną kobietę którzy mu towarzyszyli. Casanellas długo czas przebywał w Rosji Sowieckiej i wrócił do Hiszpanji po ogłoszeniu republiki. Obecnie jechał z Barcelony do Sewilli,

gdzie miał przemawiać na kongresie komunistycznym. Wszyscy aresztowani zaopatrzeni byli w fałszywe paszporty, datowane w Berlinie.

Siekierą zamordował swą żonę

Oburzony tłum zlinczował zbrodniarza

ŁÓDŹ. (tel. wł.). Terenem ożywionego zaopijstwa była wczoraj ulica Przedzalniana 26. Zamieszkały tam 32-letni Andrzej Henke, notoryczny pijak i awanturnik, stale bił i katował swą żonę 28-letnią Wacławę. Poza tem opryszek nie dawał niezdolnej kobiecie na utrzymanie.

Wróciwszy wczoraj o północy do domu, Henke chwycił siekierę i rzucił się na żonę, zadając jej naoslep 5 ciosów.

Gdy kobieta zdołała wyrwać się z rąk krwawego oprawcy i wybiec na korytarz, Henke dogonił ją i 3 ciosami sztyletu, położył trupem.

Na miejsce potwornego zabój

stwa zbiegli się lokatorzy i ujęli zbrodniarza i poczęli go tłuc niemilosierdzie. Dopiero przybycie policji położyło kres zniszczeniu.

Mordercę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wstrzymać masowe eksmisje

bo grożą one katastrofą gospodarczą

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd delegatów Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Lokatorskich w Polsce, na który przybyli delegaci z 14 miast. Przewodniczył zjazdowi p. Świeboda z Lublina. Po ożywionej dyskusji powzięto następujące uchwały:

1) Zjazd biorąc pod uwagę ciężką sytuację mas lokatorskich, wymkła skutek bezrobocia, redukcji płac i t. p., zmniejszone możliwości płatnicze wszystkich, stwierdza, że czynsz komornego dochodzi obecnie do 50 proc. budżetu obywateli i jest w rażącej sprzeczności ze stanem gospodarczym mas lokatorskich. Wzywa więc do rozpoczęcia akcji o zniżkę komornego w starych i nowych domach.

2) Zjazd poniera wystąpienia organizacji lokatorskich w sprawie zawieszania eksmisyj na o-

ros trwania ostrego kryzysu i stwierdza, że masowe eksmisje mogą stać się katastrofą.

3) Zjazd wzywa czynników młodszych do rozwinięcia akcji budowlanej na szeroką skalę.

Jak się dowiadujemy, w każdym większym mieście oczekuje wykonania po kilka tysięcy wózków eksmisyjnych. W Łodzi i Lublinie grozi eksmisja 5.000 rodzin. W Warszawie liczba ta sięga 7.000 rodzin.

SKROTY

Amerykański minister rolnictwa po ląd. wiadomości, że rząd St. Zjedn. rozpocznie wkrótce o nieograniczoną kampanję za sprzedażą zboża i bawolny w Europie.

Pierwszy spis ludności w państwie amerykańskim wykazał, że w granicach państwa amerykańskiego mieszka 100 000 obywateli.

W Leningradzie w wyroku G. P. U. został wykonany wyrok śmierci nad obywatelom sowieckim Ananem, oskarżonym o przygotowanie zamachu na pościąg pocztowy, kurlący pomiędzy Moskwą i Leningradem.

Hindenburg ma zapewniony fotel prezydenta

BERLIN. (P. A. T.). Kierownictwo partji niemiecko-narodowej uchwaliło nie brać udziału w 2-gim głosowaniu na prezydenta Rzeszy. Wobec kandydatury Hindenburga niemiecko-narodowi pozostają nadal w opozycji, uważając przy tem wybór jego, wobec wyników 1-go głosowania, za zapewniony.

Lot na wysokość 8500 metrów

LIPSK. (P. A. T.). — Wczoraj rano o godz. 9 min. 10 z lotniska w Bitterfeld koło Lipska wystartował ponownie do lotu na wysokość pod stratosferę balon „Ernst Branderburg”, pilotowany przez człoraka poprzedniej wyprawy mechanika Schätzera. W otwartej gondoli balonu umieszczone zostały różne aparaty techniczne, przy pomocy których obserwator Saksdorf dokonać miał pomiarów meteorologicznych.

Balon „Ernst” wylądował około 4-ej godz. na terytorium czeskosłowackim w miejscowości Feldberg. Balon osiągnął maksymalną wysokość 8.500 metrów.

Okropne samobójstwo młodej kobiety

Przecież sobie żyły, poderżnęła gardło i wypiliła oczu

LWÓW. (tel. wł.) W pobliżu Lwowa, na wzgórzach Karserwaldu, znaleziono młoda kobietę, leżącą w kałuży krwi. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził u kobiety poderżnięcie gardła, przecięcie żył i ślepotę.

Desperatką okazała się 20-letnia Bolesława Patyńska. W ub. piątek, Patyńska, postanowiła popełnić samobójstwo i w tym celu przecięła sobie nożem kochanym żyły u rąk, następną obficie krwawiąc, poderżnęła sobie gardło. Celem przewiezienia siostry usiłowała wypić butelkę jodyny, ale używając nieszczęśliwie, wypalała sobie oczy.

Samobójczyni przewieziona w agonii do szpitala. Straszliwe samobójstwo młodej dziewczyny wywołało w całym mieście wstrząsające wrażenie.

W KAJDANACH NAMIĘTNOŚCI

Wstrząsająca opowieść o miłości i zbrodni

Hrabia teraz dopiero stracił całą odwagę. Florski, przechadzając się po gabinecie, monologował:

— Myśli hrabia, że ja nie wiem, poco hrabia tu przyszedł? Wiem doskonale. Książę Brewski był hrabiemu przeszkodą na drodze do zdobycia w spadku wielkiej fortuny. Trzeba było go sprzątnąć...

— Panie doktorze — uniósł się Rucki, — jak pan śmie...?

— Spokojnie, hrabio, spokojnie. Nie jestem sądzią śledczym i może doprawdy się mylę. Nie mogę się wszakże oprzeć przekonaniu, że hrabia maczał w tem ręce. Mało tego. Książę już jest załatwiony, ale pozostaje po nim jego kochanka, a w jej łonie dziecko, które może być bardzo groźne dla hrabiego, gdyby ks. Brewska chciała je uznać za swego prawnuka. Tem bardziej, że i tak ks. Brewska nie jest szczególnie życzliwie uposobiona dla hrabiego.

— Skąd pan wie? — oburzył się Rucki.

— Czytuje się gazety, hrabio, a resztę się samemu kombinuje. Powiem hrabiemu teraz, co hrabia zamierza...

— Ciekawym...

— Uniemżliwić poród dziecka, które ma przyjść na świat.

— Ani mi się śni!

— Albo zohydzić kochankę księcia w oczach księżny Brewskiej.

— Ba, ale jak?

— Pozbawiając Jasię wszelkich dowodów, że Andrzej ją kochał: listów, upominków, testamentu, jeżeli jaki zostawił... Księżna pomyśli, że to jaka wyzywaczka...

— Gdyby to było możliwe... — szepnął hrabia.

— Wszystko można, co nie można, byle z wolną i zestrożną, panie hrabio. Cóż łatwiejszego, niż rozporządzać się w małym skromnym pokoiku nieprzytomnego dziewczęcia. Trudności byłyby w wielkim domu, gdzie maństwo służy, ale tu...

— Mówił pan, że czuwa tam jakaś koleżanka...

— Nic łatwiejszego, niż pozbyć się jej na parę chwil.

— Widzę, że pan wszystko przewidział. Musi się pan bardzo palić do interesu?

— Muszę. Potrzebuję pieniędzy. I to niemałą

sumę. Jak dalece potrzebuję, widać z tego, że decyduję się na coś tak wstrętnego. Jestem lekarzem tej nieszczęśliwej dziewczyny. Zaufała mi swoje życie. A ja je sprzedaję. To coś gorszego, niż ksiądz, któryby naruszył tajemnicę spowiedzi. To straszliwa zbrodnia z mojej strony.

— Rozumiem. Mówi mi pan to, aby podbić... cenę...

— Chcę tylko na złej sprawie dobrze zarobić. Ile mi pan daje?

— Trzydzieści tysięcy.

Florski pogardliwie zaprzeczył stanowczym ruchem głowy.

— Czterdzieści tysięcy... pięćdziesiąt...

— Mniej, niż za setkę, ręką nie ruszę...

— Ho, ho... ale apetycik ma doktorzek niezgorszy...

— Myśli pan, że księżna nie dałaby mi stu tysięcy, gdybym jej powiedział wszystko?

— Co? O naszej rozmowie?

— Nie. Nie jestem zdrajcą. Powiedziałbym krótko: „Zmarły książę ubóstwia pewną młodą pannę. Oto dowody. Na tej podstawie oddała mu się. Ufała jego słowu. Już nosi w swem łonie jego dziecko. Trzeba się nią i tem maleństwem zaopiekować. Uczynić je spadkobiercą. Księżna błogosławiłaby mnie za to odkrycie. Dałaby seteczkę. Miałbym pieniądze, zasługę szlachetnego uczynku i czyste sumienie. A jeżeli zrobię interes z hrabią, sprzedam duszę diabłu... Zresztą, co tu dużo gadać! Daje hrabia sto tysięcy? Proszę odpowiedzieć tylko jednym słowem: tak lub nie!

— Tak! — syknął hrabia.

— Więc mam postąpić tak, jak mówiłem?

— Polegam na panu. Przyniesie mi pan z pokoju Jasi wszystko, co pan uzna za stosowne. Przy wręczeniu mi tych rzeczy, otrzyma pan żądane wynagrodzenie.

Na tem stanęło. Hrabia wyszedł. Florski po- myślał sobie:

— Najobrzydliwszy zbrodniarz, jaki tylko może być, z tego hrabiego.

Poczem dodał:

— Choć i ja nielepszy... No, ale czas zabrać się do rzeczy.

—

—

—

Hrabia Rucki spieszył tymczasem, aby załatwić jeszcze inną, niemniej ważną sprawę. Udał się do gniazdko miłosnego Jasi i Andrzeja. Nie wiedział numeru, ale znał z listu ulicę. Była to ul. Boduena. Uliczka niewielka, więc łatwo było się dowiedzieć, chodząc od jednego dozorczy do drugiego, gdzie jest mieszkanie, zapisane na nazwisko Andrzeja ks. Brewskiego.

Oświadczył dozorczy:

— Jestem kuzynem i spadkobiercą zmarłego księcia. Przyszedłem dowiedzieć się, czy niema jakich zaległości za komorne, albo innych rachunków do uregulowania. Proszę mnie wpuścić do pokoju. Okazało się, że dozorca miał klucz, bo jego żona tam sprzątała. Weszli razem.

Karol oświadczył:

— Zatrzymam narazie to mieszkanie. Proszę mnie tu zostawić samego i przygotować rachunki za komorne.

Gdy został sam, zaczął szperać w szufladach. Ku jego zdumieniu były otwarte. Od dozorczy dowiedział się, że Karol był tu niedawno sam. I oto rzeczywiście znalazł na nocnym stoliku kopertę, otwartą, jakby przygotowaną niespodziankę dla Jasi.

Wyjął z koperty ćwiartkę papieru i przeczytał:

„Na wypadek, gdyby mi się co stało podczas konkursów hipicznych albo w innych okolicznościach, zapisuję mojej najserdeczniejszej przyjaciółce i narzeczonej pani Orkowskiej — dwieście tysięcy złotych.

Andrzej książę Brewski.”

Jutro dalszy ciąg powieści p. t. **NA „BEZDROŻACH MIŁOŚCI”**

Szatański miech wykrzywił twarz hrabiego.

Szepnął:

— Kola... i rację. Był najwyższy czas.

Dalszy ciąg nastąpi.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Pogromca Nurmiego — zawodowcem

Gdy poraz pierwszy opinja publiczna została zaalarmowana wiadomością o wyloczeniu śledztwa przeciwko Stanisławowi Petkiewiczowi za uprawianie zawodowstwa, zrazu usiłowano zbagatelizować rzekome oszczerstwo. Utworzyły się obóz, które broniły lub potępiały znikomego biegacza. Niedługo potem zwycięzca na bieżniach europejskich. Atmosfera stała się duszną i przepojoną była drażnącymi oskarżeniami lub metną obroną. Już wówczas, w jednym z artykułów domagał się zlikwidowania tej sprawy, która nie przynosiła nam zaszczytu wywołując na łamach prasy zaradczych zarządów i w notatkach dyskredytujących nasz dotychczasowy dorobek.

W tych warunkach interwencja władz stała się koniecznością. Szkoła tylko, że śledztwo, z bliżej nieznanych powodów toczyło się w zółtym tempie pozwalając w ten sposób na dalsze ataki nieprzejawiając. Wreszcie Pols. Zw. Lekkoatlet. po długich miesiącach dochodzeń, wydał stanowczą, me- ską decyzję: Petkiewicz, wskutek stwierdzenia jego winy, został uznany zawodowcem. Sensacyjna uchwała PZLA jest w tej chwili znana już niemal w całej krajowej i na całej kuli ziemskiej.

Jesteśmy przekonani, że zdecydowana postawa polskich władz sportowych wywoła zrozumiałe wrażenie. W pierwszym rzędzie zaniechajcie ona usta tym, którzy szukali okazji do zarzucenia Polsce dymitrowej gru. Ostre cięcie brzucha, dokonane, śmiała ręka PZLA, winno uchronić organizm

sportu polskiego od groźnej choroby.

Smutnem jest tylko, że „jasnowłosy biegacz” jak przewano Petkiewicza, stracony został dla sportu, w momencie jego kapitalnego rozwoju. Lepiej jednak, że Petkiewicz w porę usunieto, aniżeli miałby on stać się przychylną wzrostu zawodowstwa w Polsce. Petkiewicz, choć jest bezspornie

Kulisy sportowe

ZNAKOMITY biegacz Kusociński wyjeżdża w dniu dzisiejszym na Riviére na 2-tygodniowy trening.

SPRAWA wyjazdu nastych izejdzów na Olimpiadę, przedstawia się niepewnie wskutek braku funduszy.

ZARZĄD Iols. Pow. Kol opracowuje regulamin dla „elity kolarzy torowych”, w skład której weszliby najlepší sprin'erzy polscy.

PODCZAS świąt Wielkanocnych gościć będzie w Warszawie czeska drużyna SK Zilina.

ŚWIĘTA piwowarka Polonji" Morawska, otrzymała wykreślenie z klubu

NAJWIĘCEJ zawodników li- czy P.Z.P.N. — 42 tysiące najmniej — Zw. Hokeja Ziarnego 350 zawodników.

MECZ piłkarski Gdańsk — Warszawa rozegrany zostanie w sobotę 5-go maja.

WEDŁUG pogłoszek Kozak po zostanie nadal w lwowskiej Pogoni.

Gdy „król” traci berto...

Jack Dempsey, ongiś bożyszczy- tniów, dziś stał się przedmiotem najwulgarniejszych wywies- zek ze strony nędznych zwolenn- ków. Przed paru tygodniami Dem- psey'a wygwizdano po meczu po- kazowym z Lewińskim. I znów w ub. tygodniu Dempsey roz-

Dyplomaci piłkarscy obradują

W czerwcu b. r. odbędzie się w Karlsbadzie posiedzenie Komite- tu Pucharu Śr. europejskiego, ce- lem ustalenia terminu rozgrywek. W tym czasie obradować

winien, nie może być potępiony; zdajemy sobie bowiem sprawę, że uspaniałotwórcę, zdobywcę przez niego w rekordowym czasie, mo- gła młodzieńca oszołomić i ze- pchnąć z prostej drogi. Petkie- wicza — jest ofiara nie tylko wła- snej lekkomyślności, ale i obec- nych, niezdrowych stosunków w sporcie.

(miecz gór.)

mu rozgrywek. Podobno Karlsbad został wybrany na miejsce zjaz- ce własności.

O kryształowy puchar Anglii

Z niebywałym napięciem o- czekuje świat sportowy w Anglii meczu finałowego o puchar. Ter- min meczu wyznaczono na 24 kwietnia i zostanie on rozegra- ny na słynnym stadionie w Wem- bley. Do walki stają dwie dru- żyny londyńskie: Arsenal i New- castle United rywalizujące o pry- mąt w mistrzostwie I-ej ligi.

30 tysięcy dzieci podziwia mistrza

W tych dniach zorganizowany został w Wiedniu, specjalnie dla „milusińskiego” pokaz jazdy figu- rowej na lodzie mistrza świata Schäfera. Znakomity tyżwiarz za- prezentował wspaniałe prolnke- je, wywołując nieopisaną entu- zjazm wśród dziatwy, zebranej w liczbie 30 tysięcy.

Kłeski, przyczyną dyktatury

Reprezentanci piłkarscy Szwaj- carji odnieśli ostatno szereg klęsk. Wywołało to zrozumiałe naruszenie w szerokiej kołach i w związku z tem na łamach pra- sy rozwinęło ostrą naganę na- przewodców piłkarskich. Jak się dowiadujemy, celem uchronienia piłkarstwa od katastrofy, ma być wprowadzona w Szwajcarii dyk- tatura.

Co mówią Borotra i Spółka

Przebywający obecnie w Sta- nach Zjedn. znakomici tenisiste: francuscy: Borotra, Bossus i Gen- tien udzielili prasie wywiadu, z którego wynika, że w tegorocz- nych walkach o puchar Davisa naj- groźniejszym przeciwnikiem Fran- cji będzie Ameryka. Zdaniem Francuzów, w r. bież. Anglii ni- będą groźni, jak w r. 1931. Am- zobaczymy.

„Walczę, ale tylko z... synem”

Prasa amerykańska a szcze- gólnie amerykańska podawała sensacyjne wiadomości, że były mistrz pięcioboju świata Gene Tunney „filozof” - bokser, ma za- mier wrócić na ring. Obecnie Tun- ney ogłosił list w którym stwierd- dza że: „Nigdy na ring nie wró- ce. Jestem zbyt zajęty pracami naukowymi. Zresztą boks upra- wiam dość często, a przeciw- nikiem moim jest mój syn, 3-letni Bobas. Zawsze prze- gożem go techniki i nokautowania. Nara- zie syn, mój nokautuje szklanki i talerze.

Na międzynarodowej arenie

SPOTKANIE dwóch bokse- rów — albrzymów: Carnery i Cooke wyznaczono na 23 b. m. w Londynie.

PRZEBYWAJĄCA w Rzymie świętna pływaczka węgierska, Magda Lenkey osiągnęła na 100 mtr. stylem dowolnym czas 1:10:2.

